

Więźniowie konsumpcji

7 października 2016

Przeciętny człowiek zdąży zobaczyć milion reklam, zanim skończy dwadzieścia lat. Jako dorosły wkroczy w świat, w którym jego status społeczny określać będzie liczba kupionych towarów. I nawet jeżeli uświadomi sobie, że nie potrzebuje większości z nich, prawdopodobnie nie wyrwie się już z błędnego koła konsumpcji.

Żyjemy w czasach hiperkonsumpcji, w kulturze nadmiaru. Komunikaty reklamowe nakłaniają do kolejnych zakupów, a my sami – przekonani, że stan posiadania jest jedynym wyznacznikiem statusu – staramy się zaspokajać coraz wymyślnie potrzeby. Jako jednostki i jako społeczeństwa żyjemy w rytmie wyznaczanym przez konsumpcję, poruszając się bardziej pomiędzy sklepowymi półkami niż w kręgu ludzi.

„Nasze życie nigdy nie było bogatsze, a jednak potrzeba posiadania pozostaje niezaspokojona” – mówi reżyser Richard Heap. „Uzależnienia, depresja, problemy ze zdrowiem psychicznym stają się tematem codziennych rozmów. W pośpiechu tracimy samych siebie, z trudem utrzymując głowę na powierzchni”. Z refleksji nad tym stanem rzeczy narodził się pomysł na ów film. Heap postanowił odnaleźć przyczyny współczesnej hiperkonsumpcji. Z pomocą naukowców doszukał się ich w psychologii ewolucyjnej. Wiadomo, iż człowiek od zawsze walczył o przeżycie, także poprzez zwiększenie posiadania. Dziś jednak nic nie zagraża jego przetrwaniu. Nawyki zdobywania i posiadania jednak pozostały. I trudniej je zaspokoić, niż kiedykolwiek wcześniej.

Dokument „Więźniowie konsumpcji” to wnikliwe i prowokujące spojrzenie na kulturę wzmożonej konsumpcji, jej destrukcyjne konsekwencje i zagrożenia, jakie generuje. „Ponosimy nie tylko finansowy i psychologiczny koszt życia w takiej kulturze” – przekonuje Heap. „Spustoszeniu ulega także środowisko. Przy tym tempie wzrostu konsumpcji świat nie jest w stanie dłużej

zaspokajać naszych potrzeb. W Brytanii przeciętne gospodarstwo już teraz zużywa trzy razy więcej, niż powinno". Czy zatem jest nadzieja na przyszłość? Czy można wyrwać się z błędnego koła? Gdzie szukać alternatyw dla społeczeństwa nadmiaru? Odpowiedzi udziela niniejszy film. Po jego obejrzeniu każdy zastanowi się dwa razy nad kolejnym zakupem.